

Published on *Urząd Miejski w Świeciu* (<https://www.archiwum.swiecie.eu>)

Strona główna > Wiem, jakim szefem nie chcę być

Wiem, jakim szefem nie chcę być

29 marca 2016



[1]

Dlaczego uważa, że w tej pracy trzeba mieć grubą skórę? Jaka jest prywatnie, a jaka zawodowo? Dlaczego kandydowała i jakie ma plany? Rozmowa z Iwoną Mazelewską, nowym dyrektorem Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Świeciu.

Do tej pory zajmowała się pani w ośrodku kultury pozyskiwaniem funduszy zewnętrznych i kadrami. Stabilna i bezpieczna praca. A tu nagle stała się pani osobą publiczną i każdy będzie się pani uważnie przyglądał. W dodatku to dość niepewna robota, bo za nieco ponad 2,5 roku zmieni się burmistrz, a nowy może mianować innego szefa. Tak bardzo chciała pani być dyrektorem OKSiR-u?

Jeszcze dwa miesiące temu nawet przez myśl mi nie przeszło, że będę ubiegać się o to stanowisko. Szefem był Romuald Dworakowski, którego bardzo cenię, i prawdę mówiąc, sądziłam, że tak będzie przez następne lata. Miałam zupełnie inne plany na przyszłość. Kiedy 1 lutego dotychczasowy dyrektor złożył rezygnację, było to dla mnie, podobnie, jak dla wszystkich pracowników ogromne zaskoczenie. Jestem osobą, która lubi wyzwania, więc kiedy ogłoszono konkurs na jego następcę, postanowiłam spróbować. Udział w konkursie była dla mnie możliwością sprawdzenia się, a przede wszystkim dał mi możliwość przedstawienia własnej, autorskiej koncepcji rozwoju OKSiR-u. Jeśli natomiast chodzi o bezpieczeństwo i stabilizację, o których pan wspominał, to jestem zdania, że kto nie ryzykuje, ten szampana nie pije (*śmiech*).

Mała autoprezentacja. Kim jest Iwona Mazelewska? Jaka jest prywatnie i zawodowo?

Prywatnie: żona, matka dwójki dzieci, miłośniczka owczarków niemieckich, których mam trzy, kochająca przyrodę oraz muzykę Ludovico Einaudi, autora muzyki m.in. do filmu „Nietykalni”, fanka kina polskiego oraz empatycznej komunikacji i psychoterapii Gestalt. Zawodowo, tak mi się przynajmniej wydaje, konkretna, uporządkowana, energiczna. Prywatnie i zawodowo: autentyczna.

Jak rodzina zareagowała na to, że będzie pani kandydowała?

Rodzina to moi najwierniejsi kibice. Wspierali mnie w tej decyzji.

Niektóre osoby, które zaczęły zamieszczać swoje wpisy w internecie po ogłoszeniu wyników konkursu, były święcie przekonane, że wybór był ustawiony. Ot, czysta formalność, a wiadomo, że i tak Mazelewska wygra...

I co mam na to odpowiedzieć? Choćbym teraz się zarzekała i przysięgała na wszystkie świętości, że to absurd, to i tak znajdą się tacy, którzy będą wiedzieć swoje. Zadziwia mnie niezwykła umiejętność niektórych ludzi do doszukiwania się wszędzie spisków i układów. Gdyby konkurs wygrał ktoś spoza Świecia, to pewnie narzekano by, że nie daje się szans świecianom, tylko wybiera ludzi, którzy nie znają tutejszych realiów. Taki to już „urok” konkursów w instytucjach publicznych.

Jest pani przygotowana na to, że będzie obrywać od ludzi w internecie za to, co pani zrobiła, za to, czego pani nie zrobiła i za to, co zrobili lub czego nie zrobili podlegli pani pracownicy?

To ryzyko, które jest wpisane w pracę każdego szefa instytucji publicznej. Trzeba mieć po prostu grubą skórę i nie przejmować się każdą krytyczną opinią. Jeśli jest ona konstruktywna, poparta argumentami, to na pewno warto wziąć ją pod uwagę. Trudno jednak traktować poważnie zwykłe złośliwości.

Jak pani sądzi, z jakimi wyzwaniami, przyjdzie się pani zmierzyć w pierwszych miesiącach pracy?

Przed nami wielkie wydarzenie muzyczne, czyli festiwal Blues na Świecie. W tym roku wyjątkowe, bo potrwa aż trzy dni. Wszystkich nas czeka masa pracy związanej z organizacją festiwalu. Kolejna sprawa, to ułożenie sobie współpracy z pracownikami oraz wytyczenie konkretnych celów i zadań.

Jest pani młodą, drobną kobietą o miłej aparycji. Wygląda pani na osobę, co to muchy nie skrzywdzi. A tymczasem dyrektor musi umieć postawić na swoim. Będzie pani miała pod sobą ponad trzydziestu etatowych pracowników i sporą grupę współpracowników. To w sumie kilkadziesiąt różnych charakterów, upodobań i poglądów na funkcjonowanie OKSiR-u. Zdarzają się sytuacje, że nie może pani zasnąć w nocy i zastanawia się, jak sobie z tym wszystkim poradzi?

W nocy śpię dobrze. Wiem czego chcę i co zrobić, aby ta instytucja w dalszym ciągu sprawnie funkcjonowała. A czy jestem podekscytowana nową pracą? Czy niekiedy towarzyszą mi rozterki i troska o to, żeby wszystko poszło jak najlepiej? Oczywiście, że tak. Byłabym nieszczerą mówiąc inaczej.

To jaką zamierza pani być szefową? Wymagającą i surową czy szefem-łata, szukającym akceptacji u każdego w zespole?

Wiem na pewno, jakim szefem nie chcę być: gołosłownym, lekceważącym opinie innych, nieuczciwym, bagatelizującym problemy, podejmującym gwałtowne, nieprzemyślane decyzje.

Ale czasami szef musi pracownika upomnieć, niekiedy nawet ostro obsztorcować, a bywa, że i zwolnić. Przed tym pani nie ucieknie.

Zdaję sobie z tego sprawę. Nie mam problemów z wyciąganiem konsekwencji. Są sytuacje, kiedy nie ma innego wyjścia. Stawiam jednak na rozmowę z pracownikiem, na poznanie jego racji. Na pewno ważne będą dla mnie argumenty, jakimi się kierował. Być może ma jakieś problemy, które odbijają się na pracy i można mu pomóc? Nie zamierzam być tyranem, który bezmyślnie narzuca swoją wolę tylko po to, żeby zaznaczyć, kto tu rządzi.

Obejmuje pani stanowisko od 1 maja. Nie będę więc pytał o pierwsze decyzje nowej szefowej w najbliższych tygodniach, bo na to jeszcze za wcześnie. Ale pewnie ma pani swoje przemyślenia, na przykład odnośnie cyklicznych imprez w Świeciu. Domyślam się, że w tym roku nic się nie zmieni, ale w przyszłym? Co z festiwalem Blues na Świecie albo Maratonem Piosenki Osobistej? A może pojawi się nowa, duża impreza?

Jednym z punktów mojej koncepcji funkcjonowania OKSiR-u, którą przedstawiłam komisji konkursowej, jest włączenie w wydarzenia kulturalne i rozrywkowe, jak najwięcej mieszkańców Świecia. Jeśli urządzamy taką imprezę, jak Blues na Świecie, to korzyść z niej powinni mieć również handlowcy oraz właściciele restauracji, pizzerii czy hoteli. Każdy gość festiwalu dostanie mapkę z listą współpracujących z nami punktów, gdzie mogą coś zjeść, przenocować lub zrobić zakupy. Pierwsze kroki zrobimy już w tym roku, ale chciałabym, żeby w następnych latach odbywało się to na znacznie większą skalę. Liczę tu na wsparcie urzędu miasta, starostwa, stowarzyszeń i organizacji gospodarczych.

Dotychczasowe cykliczne wydarzenia będą się nadal odbywały, co nie znaczy, że nie będziemy wprowadzać pewnych zmian. Nie wykluczam też zupełnie nowej imprezy plenerowej, ale chciałabym, aby wpływ na jej formułę i dobór artystów mieli mieszkańcy. Oczywiście, w granicach naszych możliwości finansowych.

Kolejny mój priorytet to wyłuskiwanie ludzi, w których tkwi potencjał twórczy. Mamy odpowiednie zaplecze, aby mogli się rozwijać i działać na rzecz życia kulturalnego w naszym mieście. Wiem, że to długofalowy proces, ale na pewno wartościowy. Swego rodzaju zaczynem takich działań jest realizowany od ubiegłego roku projekt „Żyj Kulturą”.

Każdy ma swoje marzenia i plany, a zwłaszcza nowo mianowany dyrektor. Załóżmy, że spotykamy się za pięć lat i zapytam panią, co udało się zrobić w tym czasie. Jak pani myśli, co wtedy mi odpowie?

Było warto! Bo zrealizowałam większość celów, które sobie postawiłam, a o których jeszcze na tym etapie nie chciałabym mówić.

Optymistka z pani. A może jednak nie będzie tak fajnie.

Optymistka tak, ale przede wszystkim realistka. Wielokrotnie zastępowałam Romualda Dworakowskiego, kiedy był na urlopie i wiem doskonale z jakimi problemami trzeba się zmierzyć. Jestem nastawiona na ciężką, ale jednocześnie satysfakcjonującą pracę.

Iwona Mazelewska od 1 maja zastąpi na stanowisku dyrektora OKSiR-u Romualda Dworakowskiego, który po ponad 15 latach złożył rezygnację, bo przyjął propozycję kierowania prywatnym ośrodkiem wypoczynkowo-szkoleniowym w Tleniu. W konkursie na jego następcę, ogłoszonym przez gminę, wzięło udział 9 osób. Iwona Mazelewska zebrała najwyższe noty - aż 45 punktów na 50 możliwych. W OKSiR pracuje od 2003 r.

Andrzej Pudrzyński
Fot. Andrzej Bartniak

Wywiad ukazał się na łamach miesięcznika „Teraz Świecie”.

29.03.2016

Adres źródłowy: <https://www.archiwum.swiecie.eu/pl/news/wiem-jakim-szefem-nie-chc%C4%99-by%C4%87>

Links

[1] <https://www.archiwum.swiecie.eu/sites/default/files/field/image/iwonamazelewska-6-s-wybrane.jpg>